KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 6.60 z odnoszeniem do domu mk. 7.02
Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 6.— z odnoszeniem do domu mk. 6.90
Ogłoszenia: 30 fenygów od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.
Reklamy: 1.— mk. od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.

Nr. 73. | Poznań, piątek dnia 28. marca 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 27. marca 1919.

Ofenzywa niemiecka.

Niemcy wykorzystały w lot wyrażone na konferencji pokojowej w Paryżu wątpliwości szefa rządu angielskiego Lloyda George'a co do ukształtowania granic zachodnich Polski ze względu na możliwość niemieckiej irredenty. Wprawdzie Lloyd George mówił tylko o ziemiach na prawym brzegu Wisły, nie powstrzymuje to jednakże oficjalnych polityków niemieckich do imputowania mu zamiarów pozostawienia Niemcom całych Prus Królewskich, po neutralizacji Wisły i ogłoszeniu Gdańska wolnym portem.

Minister Erzberger w mowie, wygłoszonej podczas niedzielnego wieca, protestującego przeciw odłączeniu Prus Zachodnich i Górnego Śląska, oświadczał buńczucznie, że stanowisko Lloyda George'a jest identycznem z poglądem Niemiec i że jedynie „polsko-francuskie zaślepienie" prze w kierunku polityki aneksyjnej na wschodzie.

Nie potrzeba taić, że odezwanie się premjera angielskiego wywołało w Polsce wielkie zaniepokojenie, które nie osłabło, mimo że podkomisja Cambona podtrzymuje swą uchwałę co do granic zachodnich Polski i to uchwałę powziętą jednogłośnie przy współudziale przedstawiciela angielskiego. Dotąd decyzja Rady dziesięciu w sprawie granic nie zapadła, a wieści z Paryża tego rodzaju jak wczorajsza o rozpatrywaniu możliwości lądowania wojsk generała Hallera w Królewcu (!) absolutnie nie przyczyniają się do uspokojenia opinji polskiej.

Położenie na wschodzie wysoce poważne, zaostrzone wypadkami na Węgrzech, płynącemi po linji cichego porozumienia Berlina z Moskwą, winno unaocznić Koalicji, że pora na czyny, prędkie, stanowcze, jeśli owoce zwycięstwa nie mają pójść na marne. Umocnienie Polski przez zapewnienie jej słusznych granic zachodnich i własnego portu z wybrzeżem, dostarczenie środków obrony, amunicji, broni i rynsztunku, powrót spieszny do kraju wojsk polskich, znajdujących się na Zachodzie, poparcie finansowe i gospodarcze, — oto pilne, nie cierpiące zwłoki potrzeby Polski, jeśli ma sprostać zadaniom, leżącym nie tylko w jej ale i w interesie Koalicji.

Tymczasem Niemcy, korzystając z niezdecydowania w Paryżu, podnoszą coraz butniej głowę.

„O układach z Polakami nie może być mowy, a więc także nie o uznaniu stosunków wytworzonych (przez Polaków) na ziemi niemieckiej", powiedział minister Erzberger na wiecu niedzielnym w Berlinie. A dalej, mówiąc o zamiarze wylądowania wojsk polskich w Gdańsku: „Aljanci chcą okupować Gdańsk i Prusy Zachodnie. W Gdańsku jednakże panuje ład i spokój. Ziemie te sami zaprowiantujemy. Wolą one zginąć z głodu, niż pozwolić na zaprowiantowanie się przez Polskę, za cenę okupacji. Niemcy mają dość żądań o swobodę ruchów Koalicji na ziemiach niemieckich na wschodzie, których celem jest rozwinięcie szerokiej propagandy antyniemieckiej. Rząd niemiecki żądania te odparł i w przyszłości podobnie z tą samą energją odeprze". „Niemcy nie podpiszą pokoju obarczonego aneksją Gdańska, Prus Zachodnich i części Śląska Górnego. Mówię to w porozumieniu z całym gabinetem. Na zapytanie z łona zebranych, oklaskujących wywody ministra, o Poznań, ośw iadczył Erzberger: „Także co do Poznania będziemy się trzymać formuły Wilsona; niemiecki kraj i niemieckie terytorjum nie może nam być odebrane."

„Pokój, obciążony aneksjami, jaki mają na oku na wschodzie aljanci i Polacy — nie będzie trwały. Nawet Lloyd George występuje przeciw polsko-francuskim żądaniom aneksyjnym."

Oto tenor najnowszej polityki niemieckiej republiki socjalistycznej przy aplauzie wszystkich żywiołów konserwatywnych i szowinistycznych starego autramentu pruskiego, ubarwiony takim akompanjamentem, jak demonstracja na cześć Ludendorffa. Stare pruactwo w nowej szacie łeb podnosi i sposobi się do nowych wystąpień na szerszej arenie światowej. Obecna hałaśliwa niemiecka ofenzywa polityczna, strojąca się obłudnie w hasła Wilsonowskie dla zapewnienia sobie starego łupu zaborcy, jest przygrywką do organizującego się oporu niepowalonych jeszcze Niemiec na szerszej widowni międzynarodowej.

Mamy nadzieję, że zabiegi te i plany właściwie się oceni w Paryżu, gdzie troska o stały i sprawiedliwy pokój jest główną wytyczną.

Uroczystości Kościuszkowskie w Krakowie.

W niedzielę rozpoczęły się w Krakowie uroczystości Kościuszkowskie nabożeństwami dla młodzieży. Na Wawelu mszę św. celebrował książę biskup Sapieha, poczem ks. prof. Korzonkiewicz wygłosił podniosłe kazanie, w którem podkreślił, iż Naczelnik Kościuszko zyskał sobie uwielbienie całego świata cywilizowanego, wcale nie przez jakieś świetne zwycięstwa, ale przez gorące umiłowanie narodu i ludzkości. Jako niedościgniony wzór patryjotyzmu, wskazuje on nam miłość narodu i państwa w najwyższym stopniu bezinteresowną, wolną od wszelkiej prywaty, stawiającą swoje ja zawsze na ostatniem miejscu, gdy chodzi o dobro publiczne. — Całą katedrę zalały nieprzeliczone tłumy włościaństwa i inteligencji. W nabożeństwie wzięli udział gen. delegat Gałecki, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, generalicja i korpus oficerski, prezydjum miasta, profesorowie uniwersytetu, członkowie Akademji z prezesem prof. Morawskim, cechy ze sztandarami i weterani z r. 1863, delegacje włościan z Kongresówki i z Galicji, oraz przedstawiciele Sejmu w Warszawie.

Po nabożeństwie na Wawelu rozwinął się ogromny i niezwykle barwny pochód, który podążył ul. Straszewskiego, Podwalem i ul. Szewską na Rynek. Na czele postępowały oddziały wojsk polskich z muzyką 13 pp. na czele, szkoła kadecka, następnie poprzedzani orkiestrą włościańską kroczyli w bardzo znacznej liczbie włościanie i włościanki z krakowskiego, kieleckiego, miechowskiego i innych powiatów Królestwa i Galicji, z portretem Kościuszki, licznymi wieńcami i sztandarami, dalej zastęp robotników, straż pożarna, cechy z chorągwiami, stowarzyszenia, muzyka strażacka, delegacje miast z Królestwa, Poznańskiego i Galicji.

Dalej jechała dziarska banderja Krakusów przyjmowana po drodze oklaskami, szedł oddział Krakusów w czapkach z pawiemi piórami, dalsze delegacje włościan i włościanek. Pochodowi towarzyszył huk dział z fortów krakowskich.

Na Rynku od strony ul. Szewskiej, obok miejsca, gdzie stanąć ma pomnik Kościuszki ustawiono trybunę, ozdobioną barwami narodowemi. Kamień Kościuszki przybrano zielenią. Wokół trybuny straż obywatelska utrzymywała porządek, opróżniwszy wielką część Rynku, przez co powstał ogromny kwadrat wolnego miejsca, przeznaczony dla posłów, delegacyj i wszelkich reprezentacji. Od strony wieży ratuszowej stanęły oddziały wojska z muzyką, włościanie i banderja konna, odbijając białemi plamami sukman od szarego tła murów wieży.

Pierwszy przemówił prezes Akademji Kazimierz Morawski, następnie gen. Gołogórski, pos. Witos, pos. Kowalewski z Opoczna, pos. Małupa z Miechowskiego, pos. Ostachowski, jeden z robotników krakowskich, pos. Błyskosz, pos. Józ. Zagórski z Warszawy. Szereg przemówień zakończył pos. Witos.

Po każdem przemówieniu śpiewano pieśni patryjotyczne, oraz orkiestry odgrywały melodje narodowe.

Pierwsze wieści z oswobodzonego Lwowa.

Ze Lwowa nadchodzą pierwsze wieści o przeżyciach miasta w ostatnich dniach naporu ukraińskiego.

Po wyjeździe misji koalicyjnej ze Lwowa na całym froncie rozgorzały na nowo walki. Ukraińcom szło przedewszystkiem o przerwanie na dłuższej przestrzeni toru kolejowego, aby odciąć Lwów od Przemyśla. Dnia 7. marca nastąpiła pierwsza przerwa toru kolejowego. Rusini, wdarłszy się na tor kolejowy koło Rodatycz, starali się rozszerzyć ten sukces w obu kierunkach. Prowadząc ofenzywę wszystkiemi siłami, uzyskali kilkunastokilometrową przerwę linji kolejowej. Wojska nasze koło Lwowa straciły kontakt z grupą przemyską. Utracono również połączenie telefoniczne.

Dla miasta nastały dni krytyczne. Grupa lwowska zdana była na własną obronę i przedsiębiorczość. Wszelkie dowozy żywności ustały; trzeba było spisać zapasy i podzielić je tak, aby wystarczyły na czas jak najdłuższy. Miastu bez światła i wody groził głód; każdy dzień przynosił zmniejszanie się racji żywnościowej. Nastrój we Lwowie był bardzo poważny, tembardziej, że wrogie żywioły wewnątrz miasta, wyzyskując sytuację, szerzyły panikę fałszywemi wieściami.

Dzień i noc trwały na froncie dookoła Lwowa ciężkie walki. Nieprzyjaciel, chcąc zgnębić ducha obrońców, bombardował ciągle miasto granatami i szrapnelami. Każda godzina przynosiła nowe ofiary wśród ludności cywilnej. Właściwie od chwili odcięcia połączenia z zachodem każdy dzień był krytyczny, a wprost straszną była noc po wybuchu amunicji na dworcu kolejowym, kiedy nieprzyjaciel równocześnie z trzech stron przypuszczać zaczął atak. Tej nocy nikt nie zmrużył oka. Na miasto ruszyły gęste patrole policji, żandarmerji pieszej i konnej oraz bardzo silne oddziały zaalarmowanej straży obywatelskiej. Pełna poświęcenia działalność kolejarzy owej nocy zasługuje na osobne wyszczególnienie. Mimo wszystko życie w mieście nie ustało; nie było urzędu, któryby zawiesił swe czynności.

Dużem pokrzepieniem dla mieszkańców stał się telegram grupy posłów, nadesłany z Warszawy, a wzywający gorąco do wytrwania, gdyż wydatna pomoc spieszy na odsiecz Lwowa. Depesza kończyła się słowami: „Wytrwajcie, chwila wyzwolenia jest bliska". Wnet potem stało się wiadomem, że nadeszły posiłki i że nasza akcja od zachodu zaczyna się dobrze rozwijać. Dnia 15. o godz. 4. min. 30 po południu nadeszła iskrowo wiadomość o ostatecznem przełamaniu frontu ukraińskiego przez grupę, stojącą pod rozkazami gen. Iwaszkiewicza. Wiadomość tę podało w setkach odbitek maszynowych wojskowe biuro prasowe. Zaraz potem na mieście pojawiły się nadzwyczajne wydania pism. Po dłuższej przerwie zaroiły się ulice miasta. Znać było, że Lwów otrzymuje znowu połączenie z zachodem.

1 komp. poznańska pod Lwowem.

(W. P. D. G) Ochotnicza kompanja Poznańska, która 9. bb. wyruszyła z Poznania pod Lwów, ujmy imienia Wielkopolan nie przyniosła. Zadanie powierzone jej dotąd wypełniła w zupełności ku zadowoleniu wszystkich swych przełożonych.

Dotychczasowe przejścia kompanji Poznańskiej opisuje jeden z żołnierzy w następujący sposób: „Po serdecznem przyjęciu w Warszawie, zwłaszcza przez państwo Paderewskich, przed którem defilowaliśmy na Krak. Przedmieściu, wyjechaliśmy natychmiast do Przemyśla, gdzie nas generał Iwaszkiewicz przydzielił do grupy generała Aleksandrowicza.

W związku z tą grupą dostaliśmy rozkaz, by dnia 16. marca o godz. 7. min. 10 rano rozpocząć atak z Sadowej Wiszni na Dolhomościska i zająć tam cmentarz i dwór. O godz. 9. min. 30 zajęliśmy nietylko wyznaczone objekty, ale i całą wieś, mimo trudnego terenu i roztopów, utrudniających pochód.

Nazajutrz 17. marca rano w ciągu pół godziny odparliśmy kontratak ukraiński, prowadzony przez cały 4. bataljon 2. pułku piechoty ukraińskiej. Walkę utrudniało pruskie wyekwipowanie i hełmy stalowe niektórych formacij ukraińskich, co było przyczyną wzięcia dwóch naszych do niewoli skutkiem niepoznania nieprzyjaciela.

Na dzień 18. dostaliśmy rozkaz, by wziąć udział w przebiciu drogi do Lwowa; faszerować musieliśmy z Sadowej Wiszni do Gródka Jagiellońskiego torem kolejowym. W akcji tej wzięliśmy udział w sforsowaniu czterech linji okopów ukraińskich, nie licząc mniejszych utarczek.

Na szczególnie zacięty opór natrafiliśmy pod Mielnikiem, gdzie też cały ciężar pracy leżał na naszej kompanji. Taf też najwięcej ponieśliśmy strat, gdyż byliśmy pod skoncentrowanym ogniem piechoty, karabinów maszynowych, miotaczy min, armat piechoty i dział polowych.

Tutaj odznaczyli się podpor. Soldenhoff i Marchwiński. Specjalnie odznaczył się plutonowy Leon Sobczak z Ostrowa, który poległ śmiercią bohaterską pod Mielnikiem.

O godz. 8. wieczorem przybyliśmy jako pierwsi do Gródka radośnie witani przez ludność i wojsko, które miało na ukończeniu amunicję. Nazajutrz składali gratulacje dowódcy kompanji pp. Ciaciuchowi, ppor. Soldenhoffowi i Marchwińskiemu generałowie Iwaszkiewicz, Rozwadowski i Aleksandrowicz oraz szefowie sztabu tychże. Kompanja nasza zdobyła dwie armaty, jeden miotacz min i dwa kulomioty; nasze straty wynoszą 30 rannych i 5 zabitych. Przy opuszczaniu grupy generała Aleksandrowicza dostaliśmy następujący rozkaz pożegnalny:

„Grupa generała Aleksandrowicza, Rodotycze.

Kompanji lwowsko-poznańskiej pod dowództwem podp. Ciaciucha, która z dniem dzisiejszym odchodzi z grupy mojej do Lwowa do dyspozycji płk. Czesława Mączyńskiego wyrażam podziękowanie za czyny pełne bohaterstwa, którem celowała podczas przebijania się przez wał hajdamacki wzdłuż toru kolejowego od Sadowej Wiszni do Gródka! Cześć Wam!

Rohatycze, 20. 2. 19.

podp. Aleksandrowicz, generał".

Ziemianie polscy zaofiarowują 1500 000 mórg pod parcelację.

Otrzymujemy następujące pismo:

Prezydjum Komisji Polskich Związków Ziemiańskich dla spraw polityki agrarnej złożyło w dniu 26. marca p. Marszałkowi Sejmu posłowi Wojciechowi Trąmpczyńskiemu, na piśmie oświadczenie następującej treści:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej.

W zrozumieniu społecznej i politycznej potrzeby uregulowania sprawy rolnej w Polsce i z uwagi, że zastosowanie prawa wywłaszczenia wniosłoby w stosunki rolne uczucie niepewności jutra, zahamowałoby postęp rolniczy, podcinając przedsiębiorczość prywatną i spowodowałoby zatem obniżenie wytwórczości rolniczej ze szkodą ogółu — Komisja Polskich Związków Ziemiańskich dla spraw polityki agrarnej, jako reprezentacja polskiego ziemiaństwa, zgłasza niniejszem Rządowi Rzeczypospolitej gotowość ziemian zaofiarowania dobrowolnego na cele parcelacji, po cenach przedwojennych z uwzględnieniem zmian wartości pieniądza, obszaru 1 500 000 (półtora miljona) morgów polskich użytków rolnych.

Obszar ten ma być wydzielony, z uwzględnieniem zasady progresywności, z gruntów ornych, łąk i pastwisk wielkiej własności ziemskiej b. Królestwa Polskiego, b. zaboru austryjackiego i b. zaboru pruskiego i oddawany na parcelację w przeciągu lat pięciu, począwszy od 1. lipca 1919 r.

Idąc za przykładem ziemiaństwa Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiciele ziemian kresowych oświadczają, że, skoro ziemie ich wejdą w granice państwa polskiego, wówczas dla uregulowania stosunków agrarnych ziemiaństwo tamtejsze gotowe będzie również do ofiarowania odpowiedniego obszaru gruntów ornych, łąk i pastwisk.

Komisja gotowa jest przedstawić bliższe szczegóły proponowanego wykonania i jego ustawodawczego zabezpieczenia.

Uchwała powyższa powzięta została jednomyślnie w dniu 22. marca 1919 r. na Zjeździe Komisji w składzie następującym: z b. zaboru pruskiego Kaźmirz Brownsford, Mieczysław Chłapowski, Zygmunt Chłapowski, Rodryk hr. Dunin, Dr. Józef Glabisz, Konrad Korytowski, Dr. Jan hr. Szołdrski, Feliks Wize; z b. zaboru austryjackiego: Dr. Stanisław hr. Badeni, Witold ks. Czartoryski, Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Dr. Jan Hupka, Stanisław Konopka, Jan hr. Mycielski, Prof. Kazimierz Rogovski, Adam hr. Stadnicki, Zdzisław hr. Tarnowski, Jerzy Turnau, Zygmunt hr. Zamoyski, Władysław Żeleński, z b. Królestwa Polskiego: Stefan Bądzyński, Stanisław Czekanowski, Stanisław Dzierzbicki, Kazimierz Fudakowski, Marjan Kiniorski, Michał hr. Komorowski, Stefan Kostrzeński, Jan Kowerski, Jan Lutosławski, Dr. August Popławski, Józef Targowski, Hipolit Wąsowicz, Feliks Wojewódzki; z kresów wschodnich: Stanisław Horwatt, Józef Kibortt, Antoni Kotiużyński, Michał Jastrzębski, Franciszek hr. Potocki, Dr. Witold Staniewicz, Dr. Witold Święcicki, Władysław Wasilewski.

(Podpisało) Prezydjum Komisji: Przewodniczący Zygmunt Chłapowski, zastępcy przewodniczącego Witold Czartorvski, August Popławski, za Dra Tadeusza Szuldrzyńskiego, Z. Chłapowski, sekretarz Jan Lutosławski, zastępca Feliks Wojewódzki.

Warszawa, d. 26. marca 1919 r.

Położenie wojenne.

Komunikat Głównego Dowództwa w Poznaniu

z dnia 27. marca 1919.

Grupa północna: Pod Rojewem i Płonkowem ogień artylerji niemieckiej i miotaczy min. Wieczorem utarczki z silnymi patrolami niemieckimi atakującymi pod Truszczyzną, Bąbolinem i Wielowsią. W nocy słaby ogień kulomiotów na Rudy. Pod Walkowicami utarczki patroli.

Grupa zachodnia: Pod Kobylarnią strzelanina patroli. W stronę Krzyżkówka wieczorem ogień kulomiotów. Pod Winnem wzięto do niewoli patrol niemiecki, podchodzący pod nasze pozycje. Na odcinku Poniec strzały karabinowe. Zresztą spokój.

Grupa południowa: Na odcinku Rawickim i Krotoszyńskim działalność patroli niemieckich. Pod Sulmierzycami strzelanina z kulomiotów do naszych posterunków. Pod Dąbrową, na odcinku Kępińskim, odparto dwa patrole niemieckie.

Szef sztabu.

110 lat fortecy.

Do protokółu zeznała osoba przybyła z Piły: Sąd wojenny w Pile skazał w początku marca 6 jeńców Polaków razem na 110 lat fortecy. Jeńców wywieziono natychmiast do Golna (Pomorze.)

Gdzie kultura narodu niemieckiego?

Dnia 1. lutego przybyli do Oleśnicy rannym pociągiem z Krotoszyna jeńcy polscy. Gdy pociąg stanął a publiczność dowiedziała się o jeńcach polskich, rzuciła się na ich wagon, sponiewierała bezbronnych jeńców pięściami, kijami i różnemi narzędziami, tak że wszyscy bez wyjątku byli zranieni. Podkomisarjat dla Śląska wystosował w tej sprawie zapytanie do komendy generalnej i do dyrekcji kolejowej w Wrocławiu.

W obozie jeńców w Żeganiu.

Osoba, której udało się z obozu dla jeńców zbiedz, donosi nam o niemożliwych stosunkach, w jakich znajdują się nasi jeńcy i internowani w Żeganiu. Liczba ich wynosi mniejwięcej 1000 osób. Wszystkie baraki z wyjątkiem jednej są brudne i zawszawione. Jedzenie dawali nam czasem cuchnące, tak, że nie mogliśmy je tknąć.

Z obozu w Havelberg, gdzie się znajduje około 500 Polaków otrzymujemy podobne wiadomości o nieznośnych wprost stosunkach w jakich nasi jeńcy muszą tam żyć, z prośbą o polepszenie ich doli.

Zdradzieckie morderstwa podczas rozejmu!

Niemcy używają nadal zdradzieckich metod walki jak swego czasu we Francji, Rosji itd. aby tylko móc mordować. Oto jeden wypadek, zeznany przez świadków Polaków i Niemców: „W Budziskach pod Inowrocławiem zalegluje wojsko polskie. W nocy z 9. na 10. marca (a więc podczas rozejmu) zbito podstępnie patrol nasz w Budziakach. Do mieszkania weszło potem 6 niemieckich żołnierzy, 2 z nich miało polskie rogatywki z orłami.

Prześladowanie Polaków w Gdańsku.

Z Gdańska donoszą, że wszyscy wybitniejsi Polacy, biorący jakikolwiek udział w pracach społecznych, postawieni są w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu.

Zażartość hakatystyczna dosięga nawet tych nielicznych urzędników w magistracie, którzy umieją po polsku. W zarządzie municypalnym miasta panuje naogół chaos. Zarówno nadburmistrz dr. Salm, jak dyrektor biura Grunert, potracili głowy i nie wiedzą, co im czynić wypada, czy słuchać głosu rozsądku, czy też hakatystycznych podjudzań władz wojskowych, które mobilizują wszystkie siły, aby rozagitować ludność niemiecką przeciwko Polakom, Ostatnio Grunert wydalił z biura magistratu kilku urzędników Polaków, między innemi rodowitą Niemkę, pannę Bauer, oskarżoną o to, że rozumiała język polski.

Władze niemieckie w Gdańsku wobec misji Hallera.

Z Gdańska donoszą do Warszawy o oburzającem zachowaniu się władz wojskowych niemieckich w stosunku do przybyłej misji gen. Hallera. Oto zaraz po wyjeździe franc. pułk. Marechala, komenda obwodu wystosowała do kap. franc. Lorillard'a pismo w aro-

... w [illegible], [illegible], aby oficerowie polscy nie stykali się z ludnością miasta, nie wszczynali rozmów itp.

W odpowiedzi kap. Lorillard podkreślił z naciskiem, że oficerowie armji polskiej we Francji, reprezentują armję sprzymierzoną, że wydani są przez naczelną komendę Francji, więc podobne żądanie nie może być spełnione. Kap. Lorillard przytem zaprotestował przeciwko takiemu odnoszeniu się do przedstawicieli armji sprzymierzonych. Niemcy na to zareagowali na swój właściwy tylko sobie sposób. Oto oznajmili, że wyciągają z tego oświadczenia konsekwencję: uważając oficerów polskich za oficerów armji polskiej, nakładają na nich t. zw. „Freiheit beschränkung". Na usprawiedliwienie swoje przytoczyli przybycie Paderewskiego do Poznania, który to wypadek stał się przyczyną ogólnego powstania przeciwko Niemcom. Komenda niemiecka uczyni wszystko, aby nie dopuścić do lądowania wojsk gen. Hallera w porcie gdańskim.

Oficerom polskim i franc. kap. Lorillard wyznaczono trzeciorzędny hotel. Przysłano wartę, składającą się z 7 bandytów z Grentzschutzu. Nie pozwolono wydalać się bez wyraźnego opowiedzenia się. Wychodzących razem na ulicę oficerów, odprowadzali uzbrojeni strażnicy, z przyłożonymi palcami na rewolwerach.

Ludność niemiecka naogół zachowywała się w stosunku do oficerów nader życzliwie. Przyglądano im się z zaciekawieniem, często z sympatją. Zagabujących po drodze przechodniów straż odsuwała bezceremonjalnie.

Oficerowie byli na każdym kroku pilnie strzeżeni. Pod drzwiami podsłuchiwano. Ostatnio wydano rozporządzenie, aby nie jadali na ogólnej sali, co stawało się zazwyczaj powodem zaciekawienia wszystkich obecnych, nie w swoich pokojach, dokąd przynoszono im jedzenie.

Przed mieszkaniem dra Wybickiego, którego wezwał do siebie kap. Lorillard, czując się słabym, ustawiono później żołnierzy na warcie.

W Gdańsku pozostał w tej chwili tylko kap. Lorillard. Wkrótce ma zjechać liczniejsza grupa oficerów.

Z powodu zajść na tle stosunku władz niemieckich do misji armji gen. Hallera wysłano raporty do głównej kwatery wojsk sprzymierzonych.

Dzienniki włoskie o rokowaniach poznańskich.

Rzym. (Pat. — Stefani.) Dzienniki ogłaszają telegram nadesłany z Poznania przez tamtejszego korespondenta agencji Stefaniego p. Antonellego o zerwanych rokowaniach z Niemcami. Korespondent, podawszy znane już fakty telegrafuje. Zdaje się, że Niemcy chcą podobnie jak Ukraińcy rokować z Ententą, jak równy z równym. W sporze polsko-niemieckim nie chodzi o zagadnienia, na które odpowiedź dadzą tylko Polska i Niemcy. Polska, przyłącza się do Ententy, zapewnia sobie gwarancje, że losy jej będą wzięte pod opiekę. Dlatego też, że przyszłość Polski bardzo blisko obchodzi narody rozstrzygające o przyszłości Europy, opiekę nad Polską wzięła Ententa. Tymczasem Niemcy spekulują nad ewentualnem powikłaniem, sądząc, że są one możliwe i przygotowują się do uprzedzenia konferencji paryskiej o losach prowincji polskich, pozostających pod panowaniem niemieckiem. Główna kwatera niemiecka zapomniała widocznie o historycznych obradach 4. i 11. listopada. Pomimo akcji spartakistów mogłaby się powtórzyć jeszcze raz próba napadu z roku 1914. Należy tedy koniecznie Niemcom wziąć niebezpieczne iluzje i udowodnić Polsce, że Ententa potrafi wymusić swoją wolę przyjścia jej z pomocą. Głos ma w tej chwili marszałek Foch.

Wiadomości polityczne.

Skład nowego rządu pruskiego.

Berlin, 25. III. Po długich układach pomiędzy partjami centrum, demokratów i socjalistów, w konstytuancie pruskiej, stworzony został w poniedziałek rząd pruski, składający się jak następuje: Hirsch (socj. dem.) prez. ministrów, Haenisch min. oświaty, Heine (socj. dem.) sprawy wewnętrzne, Braun rólnictwo, Südekum (socj. dem.) skarbowość, Stegerwald (centr.) dobro publiczne, Dr. Zehnhof (centr.) sprawiedliwość, Fischbeck (dem.) handel i przemysł, Oeser (dem.) koleje, pułk. Reinhadt (part.?) min. wojny.

„Obawy niemieckie" o przyszłą Polskę.

»Lokalanz.« berliński rozpisuje się w obszernym artykule o składzie narodowościowym w przyszłem państwie polskiem, przyczem porusza stare, oklepane frazesy o żydach, białorusinach i rusinach w Galicji wschodniej. W końcu dochodzi do następujących konkluzji: „Jeżeli się dobrze przypatrzymy obszarom przyszłej Polski, tej jakiej się dzisiaj domaga imperjalistyczny rząd i jaką stworzyć pragną Francuzi, natenczas jedno pozostanie pewnem: Państwo takie nie będzie miało trwałego bytu. Uroszczenia polskie państwo takie stworzą, lecz wskutek tych właśnie uroszczeń, rozpadnie się ono".

O to naszem zdaniem niechaj Niemców głowa nie boli.

Dokoła Rady miejskiej.

Urzędowy wynik wyborów do Rady m. w Poznaniu. Na wczorajszem posiedzeniu komisji wyborczej ogłoszono ostateczny, urzędowy wynik wyborów do Rady miejskiej.

Według tego odebrali głosów:

Lista Adamczaka (Polacy) 55 895 = 41 krzeseł,
Lista Gutschego (Niemcy) 23 788 = 17 krzeseł,
Lista Mataszewskiego (socj. dem.) 2850 = 1 krz.
Lista Kollenschera (żyd sjon.) 1092 = 1 krzes.
Lista Kraszewskiego (PPS.) 657 = —

Razem głosów 84 282.

Nazwiska wszystkich nowych radnych podamy jutro w dziale ogłoszeń.

Tak więc Polacy zdobyli jednak 41 mandatów. Cześć za to wyborcom a szczególnie niewiastom polskim. Jak wiele zależało na każdym głosie, dowodem tego że 41 mandat zdobyliśmy tylko większością 25 głosów.

Gdyby nie solidarne pójście do urny wyborczej całego społeczeństwa, byłby ten mandat dostał się napewno socjalistom, a kto wie, czy wskutek zniechęcenia bardzo wielu nie stracilibyśmy więcej jeszcze krzeseł. Oto nauka na przyszłość, czego dokonać można zgodą i solidarnością!

—

Komitet Wyborczy na miasto Poznań, który — jak wiadomo — przeprowadził z tak pomyślnym wynikiem wybory do Rady miejskiej, zwołał na wczoraj wieczorem do Gospody Polskiej zebranie nowo obranych radnych polskich; stawiło się 38, 3 uniewinniło swoją nieobecność z powodu choroby.

P. Hedinger zagaił zebranie imieniem Komitetu, dając rzut oka na prace Komitetu koło wyborów, w szczególności nad ustawieniem wspólnej listy polskiej.

Następnie objął przewodnictwo najstarszy wiekiem radny p. Offierski. Wyłoniły się obszerne obrady nad sprawą, jak mają radni polscy się zorganizować.

Imieniem Narodowego Stronnictwa Robotników oświadczono, że stronnictwo to utworzy w Radzie miejskiej osobną frakcję pod nazwą Ludowe Koło Radzieckie, która składa się z 11 członków, są nimi: Dr. Mroczkowski przewodniczący, Bresiński, zastępca przewodniczącego, Robiński, sekretarz, Adamczak, Bobowski, Bugzel, Dankowski, Drozdowska, Folleher, Grzegorzewicz, Kliszyński, ks. Maliński, Szymański i Wysocki.

Imieniem t. zw. Grupy Środka (stronnictwo mieszczańskie) p. Kalamajski oświadczył, że i ona utworzyła osobną frakcję p. n. Międzypartyjne Koło Radzieckie, do którego należy 10 członków; są nimi pp. Budzyński, Kalamajski, Kłos, Krajna, Krause, Kucharski, Offierski, Siemianowski, Stolpe, Wybieralski.

Dr. Mieczkowski oświadczył imieniem swoich przyjaciół politycznych, że stoją oni na stanowisku, iż należałoby stworzyć jedno Polskie Koło Radzieckie, w łonie którego mogłyby istnieć poszczególne kluby. W sprawach ogólno-narodowych to wspólne Koło występowałoby w pełnej Radzie solidarnie, w sprawach zaś takich, co do których postanowionoby, iż solidarność nie obowiązuje, mieliby radni polscy w pełnej Radzie wolną rękę. Jeśli jednak Koło takie nie powstanie, wtedy utworzy się jeszcze trzecia frakcja pod nazwą Demokratyczne Koło Radzieckie, do którego należeć będzie prawdopodobnie 16 członków.

W związku z powyższemi oświadczeniami wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, w rezultacie której za wzajemnem porozumieniem się poszczególnych grup powzięto następującą uchwałę:

„Stwarza się wspólne prezydjum z 9 członków wydelegowanych po trzech z każdego klubu. Wspólne prezydjum rozstrzyga, w których kwestjach narodowych nie wolno wyłamywać się poszczególnym klubom zpod solidarności.

Prezydjum zwołuje w najważniejszych kwestjach wszystkich radnych polskich na wspólne narady."

Następnie wywiązały się również bardzo obszerne narady nad sprawą języka obrad w Radzie miejskiej. Ponieważ zdania co do tego były rozbieżne a pora późna, przeto sprawę tę postanowiono przekazać prezydjum do opracowania i przedłożenia wniosków co do tego jak wogóle co do całego regulaminu na plenum.

Ostatecznie za jednomyślną zgodą postanowiono przewodniczącym w Radzie miejskiej wybrać Dr. Mieczkowskiego.

Na tem po przeszło czterogodzinnych obradach zakończono zebranie. Zebranie Rady miejskiej ze względu na przepisy prawne odbędzie się prawdopodobnie dopiero w piątek 4. kwietnia. Przedtem oczywiście odbędą się jeszcze wspólne narady wszystkich radnych polskich.

Straszne nieszczęście w Gliwicach.

Gliwice, 25. III. Pewne stowarzyszenie niem.-katolickie urządziło w niedzielę przedstawienie teatralne dla dzieci w ogrodzie miejskim. Z niewytłumaczonych powodów powstał w czasie pierwszego aktu pożar na scenie. Powstała ogromna panika, dzieci poczęły biedz do drzwi i sieni, przyczem w tłoku wiele dzieci pognieciono. Na domiar nieszczęścia załamały się schody, gniotąc również wiele dzieci. Mówią o 60 do 70 zatłoczonych na śmierć.

Nasze sprawy.

— Od Stowarzyszenia Wielkopolan w Warszawie otrzymujemy następujące zawiadomienie, które niewątpliwie zainteresuje szerokie koła naszego społeczeństwa.

Stowarzyszenie Wielkopolan w Warszawie, poza dążeniem do wytworzenia łączności społecznej i towarzyskiej, powołało od życia „Wydział samopomocy" i przystępuje do czynnej akcji pośrednictwa w nawiązaniu wzajemnych stosunków handlowych między b. Królestwem a Wielkopolską. — W tym celu Stowarzyszenie Wielkopolan, mając stały kontakt z wszystkiemi organizacjami zawodowemi, z Zrzeszeniami przemysłowemi, handlowemi i rzemieślniczemi w Wielkopolsce,

a) udziela informacji i porad z dziedziny stosunków handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych w Wielkopolsce i na odwrót ułatwia ziomkom swoim z Wielkopolski nawiązanie stosunków w Królestwie;

b) przyjmuje zgłoszenia i wakujących posadach w Królestwie i Wielkopolsce i poleca na posady pracowników biurowych i wykwalifikowanych specjalistów w przemyśle, w handlu i rzemiosłach;

c) stara się być czynnie pomocnem, a także — w miarę posiadanych funduszów — udziela pomocy materjalnej potrzebującym wsparcia ziomkom swoim i ich rodzinom, którzy stale lub przejazdem przebywają w Warszawie.

Sekretarjat Stowarzyszenia Wielkopolan w Warszawie przeniesiony został na ul. Wspólna nr. 39, m. 3 i przyjmuje interesentów codziennie, prócz świąt, w godz. od 5 do 7. wieczorem; tamże przyjmuje się również zapisy na członków Stowarzyszenia, którymi mogą być każdy Polka obojga płci, bez względu na byłą przynależność państwową.

Sprawy społeczne i gospodarcze.

Do rolników. Wobec nadchodzącego czasu siewu buraków, podajemy do wiadomości sfer rolniczych, że według wszelkiego prawdopodobieństwa ceny na cukier i buraki cukrowe w roku 1919-20 ukształtują się tak, że pomimo wysokich kosztów produkcji, zapewnią producentom zwrot nakładu i należny im zysk. Cena na buraki cukrowe będzie prawdopodobnie o wiele wyższa, niż cena obowiązująca dotychczas. Wysoka produkcja cukru w Księstwie Poznańskiem potrzebna jest dla pokrycia zapotrzebowania innych dzielnic Polski. Dlatego wzywamy naszych rolników, tak w ich własnym interesie, jak w interesie całego kraju do plantowania w roku bieżącym możliwie największych przestrzeni buraków cukrowych.

Decernat rolnictwa przy Komis. N. R. L.

Rok Kilińskiego.

W Opalenicy. Obchód Kilińskiego, połączony ze śpiewami i odegraniem »Obrony Trębowli« urządziły złączone Towarzystwa w Opalenicy na sali pana Liszyńskiego. Mowę okolicznościową wypowiedział ks. prob. Chudziński. Całość wypadła bardzo dobrze, to też publiczność, która wypełniła salę po brzegi, okazywała zadowolenie swoje hucznemi oklaskami przy każdym występie. Czysty zysk w wysokości 640 mk. przeznaczono na wojsko polskie.

—

W Bojanicach. Wieczornice nader udatną i urozmaiconą ku czci Jana Kilińskiego urządził w poniedziałek p. nauczyciel Kwieciński w Bojanicach. Piękne narodowe stroje, śpiewy oraz dobrane deklamacje i teatrzyk, wielce słuchaczy podniosły na duchu. Słuchacze śledzili z wielkiem zadowoleniem poszczególne występy, wyrażając oklaskami i gorącemi słowy wdzięczność tak inicjatorowi jak i wykonawcom. Zalecałoby się, aby inne szkoły poszły za tym przykładem, dając ludziom miłą rozrywkę i dobrą strawę duchową. Czysty dochód przeznaczony na wojsko polskie. Uczestnik.

Składki i pokwitowania.

— * **W administracji pisma naszego** złożono następujące składki:

Na Chleb św. Antoniego: I. Niedbał 100 m.

Na Szpital św. Józefa: I Niedbał 100 m. Moses Schönfeld z okazji 60-tej rocznicy urodzin 100 m.

Na inwalidów polskich: Kl. VIII szkoły p. Linke 42,25 m. Razem z poprz. kwitow. 1819 25 m.

Na rodziny po poległych: Przez Bank Wzaj. Pomocy Józefa Sikorska 18 m. Razem z popr. kwit. 6270,71 m.

Na Czerwony Krzyż polski: Moses Schönfeld z okazji 60-tej rocznicy urodzin 100 m. Razem z poprz. kwit. 3449,30 m.

Na Tow. św. Winc. a Paulo: Moses Schönfeld z okazji 60 tej rocznicy urodzin 100 m. Razem z poprz. kwit. 105 m.

Na kolonje wak. „Stella": Moses Schönfeld z okazji 60 tej rocznicy urodzin 100 mk. Razem z poprz. kwit. 175 m.

— * Z »wieczoru słowa i pieśni« na rzecz naszych inwalidów wojennych dnia 12. marca wpłynęło z sprzedaży biletów i programów mk. 2565,—, od p. dyrekt. Szczurkiewiczowej 100 mk., od ks. Zdzisławowej Czartoryskiej 100 mk., zebrane przez p. M. Michalską w banku Kwilecki, Potocki 226 mk., za inicjatywą p. kapitana Żuromskiego po wieczorze słowa i pieśni w Bazarze 557 mk., razem 3548 mk., koszty wynoszą 370,50 mk., pozostaje 3177,50 mk.

Powyższą kwotę wręczyłam urzędowi sanitarnemu na ręce p. generała Dr. Grobelnego.

Waszyńska.

Tylko na poczcie

można teraz zamawiać gazetę na nowy Kwartał. Prosimy pospieszyć się z zamówieniem, by nie narazić się na nieodebranie pierwszych numerów kwietniowych.

Abonament kwartalny »Kurjera Poznańskiego« wynosi mk. 6,60, a z odniesieniem mk. 7,02.

ADMINISTRACJA.

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * Repertoar Teatru Polskiego.

W czwartek „Głuszec".

W piątek „Głuszec".

W sobotę „Wesele". Występ Bronisławy Wojciechowskiej-Młodziejowskiej i Józefa Popławskiego. — Początek o godz. 7.

W niedzielę po południu o godz. 3. „Kiliński", wieczorem o godz. 7. „Głuszec".

— * Z kancelarji teatru. Występem w „Sędziach" p. Popławski, znany z dawnych lat w Poznaniu, zdobył sobie na nowo wielkie uznanie publiczności i całej prasy. W sobotę w „Weselu" wystąpi świetny artysta w roli Gospodarza, którą kreował na innych scenach z wielkiem powodzeniem. Maryśię odegra p. Wojciechowska. Wernyhorę objął po chorym Szatkowskim p. Kenarski. Początek przedstawienia o godz. 7.

W niedzielę po południu po raz ostatni „Kiliński".

— * **Polszczenie stacji kolejowych i pocztowych.** Sekcja komunikacji donosi nam że ukończono prace celem przywrócenia nazw polskich na stacjach kolejowych i na pocztach. W najbliższych dniach rozpoczęte zostaną odpowiednie prace na linjach kolejowych Poznań—Inowrocław, Poznań — Ostrzeszów, Gniezno—Krotoszyn, Poznań—Strzałkowo, Poznań—Leszno, Leszno—Skalmierzyce, Poznań—Zbąszyń, Poznań—Krzyż i Poznań—Piła.

W braku jednakże odpowiednich farb prace te mogą tylko powoli postępować, uprasza się przeto o cierpliwość.

Doniesienie powyższe przyjmą wszyscy zapewne z szczerem zadowoleniem do wiadomości. Rozumiemy dobrze, iż prace te nie mogą być dokonane wobec znanych braków w odnośnych materjałach odrazu. Mamy jednak nadzieję, że nastąpi teraz szlachetne współzawodnictwo między zarządem kolejowym i miastem Poznaniem. Bo tutaj, choć kilkadziesiąt polskich nazw ulic Rada Ludowa uchwaliła już 8. bm., mamy dotychczas na nazwiskach ulic naszego miasta dopiero kilka tablic z napisami polskiemi. Miasto nasze nie pozwoli się chyba wyprzedzić przez kolej, w której odnośne prace z natury rzeczy trwać muszą dłużej, dlatego — powtarzamy — współzawodnictwo podziała z pewnością dodatnio na przyspieszenie tych prac w Poznaniu. Domaga się tego usilnie cały polski ogół naszego miasta.

— * **Henryk Melcer** wystąpi na niedzielnym poranku muzycznym z doborowym programem. Usłyszymy w interpretacji znakomitego artysty: Beethovena — Sonata appassionata, Paderewskiego — Kaprys, Moniuszki — Melcera pieśń wieczorna i starego kaprala, Fugi Es moll i Des dur własnej kompozycji, Chopina Sonatę Es moll, Ravela — Ondine, Wagnera — Brassina Święto ognia z „Walkirji" i Chopina Polonez As dur. — Ostatni czas zaopatrzyć się w bilety w Bazarze u p. Wieklińskiego.

— * **Msza św. Sodalicji Pań** odbędzie się w sobotę 29. marca o godz. 9. w kaplicy św. Józefa. Spowiedzi słuchać będą księża dnia poprzedniego o godz. 5. po południu. Zarząd.

— * **Poszukuje się miejsca dla bufetowej** która jest uchodźcą.

Dla dwojga dzieci od 10—14 lat znajdzie się miejsce na wsi w mniejszem gospodarstwie. Uwzględnia się tylko dzieci uchodźców.

Decernat spraw uchodźców przy Kom. N. R. L.

— * W szkole im. Królowej Jadwigi przy placu św. Krzyskim 4 (Petriplatz) odbędzie się egzamin uczenic nowowstępujących w piątek 4. kwietnia o 9. rano.

— * **Kursy dla urzędników kolejowych i pocztowych.** Sekcja komunikacji przy N. R. L. donosi nam: Rozpoczęto kursy fachowe i języka polskiego celem przygotowania odpowiednich urzędników Polaków przy kolei i poczcie.

Kursy kolejowe obejmują: 1. fachowe wykształcenie na zawiadowców małych stacji, 2. telegrafję, 3. wykształcenie na kierowniczych lokomotyw.

Kursy pocztowe obejmują: 1. fachowe wykształcenie na zawiadowców poczt III. klasy w geografji, rachunkowości i regulaminie służbowym, 2. w telegrafji i telefonji.

Tak urzędnicy kolejowi jak i pocztowi biorą kursy pisania, czytania i rachunków w języku polskim. Prócz tego kształci się znaczniejsza ilość panienek na telegrafistki i telefonistki. Ogólna ilość kursantów i kursantek dochodzi w Poznaniu i na prowincji do 400 osób.

— * **W państwowych warsztatach dla uczniów rzemieślniczych w Poznaniu** (ul. Kluczborska 5 na Wildzie), rozpocznie się nowy rok szkolny 24. kwietnia. Wnioski o przyjęcie należy z dołączeniem biegu życia i ostatniego świadectwa szkolnego przesłać najpóźniej do 29. bm. pod adresem dyrekcji: Poznań, ul. Kluczborska 5.

Warsztaty te obejmują dział dla metalowców i drugi dla pracujących w drzewie. Zadaniem ich jest gruntowne praktyczne i teoretyczne i teoretyczne wykwalifikowanie zdolnej młodzieży, poświęcającej się stolarstwu meblowemu i budowlanemu, dalej ciesielstwu, kołodziejstwu, tokarstwu, jako też artystycznemu i budowlanemu ślusarstwu i kowalstwu.

Nauka trwa rok, który potrącany bywa od czasu dalszego terminowania u majstra. Szkolne wynosi 50 mk. i płatne jest w półrocznych zgóry ratach. We warsztacie dla metalowców jest tylko kilka miejsc opróżnionych, natomiast może w drugiej pracowni więcej uczniów doznać przyjęcia. Wobec korzystnych w przyszłości widoków dla zawodu stolarskiego, ciesielskiego, kołodziejskiego, rzeźbiarskiego, tokarskiego itd. zaleca się pobudzać młodzież do korzystania z tej sposobności.

Dawniej bywali do owych warsztatów wyłącznie Niemcy przyjmowani. Obecnie jest między 28 uczniami obydwóch pracowni 7 Polaków. Odtąd nie stoi nic na przeszkodzie, aby się stosunek ten zmienił.

— * **Także polszczyzna.** Jeden z czytelników naszych nadesłał nam na okaz poświadczenie polskie na obiad miejskiej kuchni, na którem widnieje u spodu taki podpis: Kuchnia Centralna — Zeźdnia bydła (ma być niezawodnie: Rzeźnia bydła). Przypuszczać należy, że poświadczenia te drukowała jakaś drukarnia niemiecka, ale wówczas powinien zarząd miasta dopilnować, aby takie dziwolągi językowe nie oglądała świata.

— * **Do rodziców dzieci głuchoniemych.** Przed kilku dniami zamieściliśmy nadesłane nam ostrzeżenie, aby rodzice polscy nie wysyłali dzieci głuchoniemych do zakładów w Pile i Bydgoszczy ze względu na kwitnący tam jeszcze w całej pełni system germanizacyjny.

Na to otrzymujemy od p. Szyszki, decernenta przy Urzędzie krajowym co następuje:

Aby zapobiec niepotrzebnemu zamieszaniu, a dzieci uchronić od tracenia czasu na próżno, zaleca się, żeby dzieci głuchonieme, które zgłoszone są do zakładów w Pile i Bydgoszczy, powróciły tamdotąd, skoro tylko komunikacja kolejowa na to zezwoli i tam odczekały dalszych postanowień co do zmiany języka wykładowego.

Szyszka,
decernent przy Urzędzie krajowym.

— * **W sprawie przygotowania sił pomocniczych w szkolnictwie** piszą nam z miasta:

Od chwili, gdy przewroty polityczne dały nam możność tworzenia własnych szkół, poczęto zakładać prywatne seminarja o kursach

półrocznych i rocznych — kształcące nauczycielki wyższe, ludowe i t. zw. siły pomocnicze. Zgłoszeń napływało tyle, że ledwo połowę uwzględnić było można. Obecnie otwierają seminarjum rządowe i słyszę z gazet, że bardzo niewiele kandydatek się zgłosiło. Co jest powodem, że zapał ustał? Sądzę, że głównie chaos panujący pośród publiczności w kwestji praw, przysługujących tak ad hoc kształconym kandydatkom.

Czy oczywiście panienka, która skończyła pensję lub szkołę średnią, a choćby liceum, jest w stanie w ciągu jednego roku przywrócić sobie te wiadomości, które się normalnie w dwuch ew. trzech latach zdobywa? Naturalnie, nie. O siłach pomocniczych wiemy, że mają obowiązek składać dodatkowe egzamina, tak że z czasem zrównają się umysłowo z normalnie kształconemi kandydatkami. Ale od panien kończących roczne kursy nikt tych egzaminów dodatkowych nie żąda? W roku nie mogą dokładnie przejść wymaganego pensum — więc mają tak pozostać niedokształcone, niedouczone, ale w równych prawach z temi, które gruntownie się uczyły? Czy tu nie zachodzi jakie nieporozumienie? Miarodajna władza powinna się jasno wypowiedzieć, by potem uniknąć rozgoryczenia ze strony dziewcząt, które nieraz ostatni grosz poświęciły, rzuciły korzystne posady w biurze, by zyskać dyplom może nie uprawniający do niczego. Jeden z kursów półrocznych, kształcących nauczycielki ludowe, zmieniono na kurs dla sił pomocniczych — to samo grozi podobno rocznemu kursowi — co czeka nowoutworzony? Czy kierownicy seminarjów mają jakie gwarancje od Nacz. Rady Ludowej? Oto, co społeczeństwo ma prawo wiedzieć.

Wielkopolanka.

KRONIKA SĄDOWA.

— * Sąd doraźny na posiedzeniu dnia 22. marca pod przewodnictwem adwokata Dr. Paczkowskiego, z współudziałem adwokata Dr. Stelmachowskiego, kupca Włodzimierza Adamskiego, kupca Samuela Branda, kupca Józefa Tucholskiego i stud. iur. Kliszczyńskiego jako sekretarza, skazał: 1) Jana Jakubiaka z Poznania za usiłowaną ciężką kradzież na 4 miesiące i 2 tygodnie więzienia, 2) Jana Taberskiego z Poznania za pomoc przy ciężkiej kradzieży na 2 miesiące więzienia, 3) Wilhelma Schulza, urzędnika kolejowego z Binina za bezprawne posiadanie broni na 50 mk. grzywny resp. 10 dni aresztu, 4) Feliksa Kosickiego i Maksa Koniecznego z Poznania za opór przeciwko władzy policyjnej każdego na 6 tygodni więzienia, 5) Stanisława Grzybowskiego z Poznania za przebywanie na ulicy w nocy bez przepustki na mk. 5 grzywny resp. 1 dzień aresztu, 6) Michała i Franciszkę Glure za przebywanie w nocy na ulicy bez przepustki każdego na mk. 3 grzywny resp. 1 dzień aresztu, 7) Stanisława Kwiatkowskiego z Poznania za kradzież rzeczy wojskowych na 2 tygodnie więzienia.

— * Wyrok śmierci. Sąd doraźny na posiedzeniu dnia 25. marca pod przewodnictwem kapit. audytora Żuromskiego z współudziałem adwokata Dembińskiego, radcy kancelaryjnego Juljusza Koeniga, kupca Leona Maschlera, księgarza Bogdana Chrzanowskiego i stud. iur. Kliszczyńskiego jako sekretarza, zawyrokował: Oskarżonych Franciszka Holdernego, Franciszka Bienerta i Jana Kliczbora, wszystkich z Główny, skazuje się za wspólny rozbój w dwuch wypadkach łącznie z zgwałceniem małoletniej dziewczyny w jednym wypadku, łącznie z rozmyślnem pozbawieniem wolności człowieka na karę śmierci.

Oskarżonego Piotra Kliczbora za wspólny rozbój łącznie z zgwałceniem małoletniej dziewczyny, łącznie z rozmyślnem pozbawieniem wolności człowieka na 10 lat domu karnego.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Kat. Tow. pracownic konfekcyjnych. Zebranie 27. bm. o godz. pół do 8 na sali Królowej Jadwigi. Na porządku obrad wykład i komunikaty.

— Zebranie Wydziału lekarskiego T. P. N. odbędzie się w piątek 28. bm. o godz. 8 na salce lekarskiej.

Sojusz Polski z Koalicją przed Sejmem

Warszawa. (PAT) Na samym wstępie wczorajszego posiedzenia wygłosił marszałek zaraz po odczytaniu wpływów przemówienie z powodu rocznicy przysięgi Kościuszki.

Następnie zabiera głos poseł Daszyński dla zaprotestowania przeciw naruszeniu nietykalności poselskiej w dwóch wypadkach. Następnie wicemarszałek Osiecki proponuje przestawienie porządku dziennego. Szereg przedłożeń rządowych treści ekonomicznej wzniesiono jako bardzo pilne.

Izba obraduje nad projektem w sprawie przedłożenia terminu przedawnień pretensji objętych 3 nowelą kodeksu cywilnego w dawnym zaborze austryjackim. Po przemówieniu posła Matakiewicza Izba uchwaliła ustawę w wszystkich trzech czytaniach. Następnie przystąpiła Izba do czytania ustawy o obowiązkowem ostemplowaniu znaków pieniężnych, ich opodatkowaniu i częściowej ich wymiany na pożyczkę państwową. Referent prof. Głąbiński przedstawił obecny stan rzeczy na obszarze państwa polskiego. Twierdził przytem, iż znaków pieniężnych jest dużo ale ilość znaków w obiegu jest nieznaczna. W dyskusji przemawiał poseł Diamant i prof. Radziszewski. Profesor Głąbiński polemizuje z myślą Diamanta aby już obecnie ustanowić relację kursu między marką, koroną i rublem. Przyjęto całą ustawę proponowaną przez komisję bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad objęciem administracji skarbowej w byłym zaborze austryjackim przez ministerstwo skarbu. Poseł Diamant jako referent oświadcza, iż ustawa ta nie jest pilna i wznosi, aby projekt odesłać z powrotem do komisji, co Izba uchwala. Następnie przystąpiono do drugiego i trzeciego czytania ustawy o załatwieniu zatargów zbiorowych między pracodawcami i pracobiorcami rolnymi. Po dyskusji Izba postanowiła, że drugie i trzecie czytanie ustawy odbędzie się w piątek.

W dalszym ciągu przystąpiono do debaty nad wnioskiem komisji zagranicznej w sprawie sojuszu Rzeczypospolitej Polskiej z państwami sprzymierzonymi. W sprawie tej wywiązała się wielka rozprawa polityczna, nacechowana należytem odczuciem powagi chwili, w której wolna Polska zawiera pierwszy sojusz. W dyskusji przysłuchiwali się przedstawiciele Ententy z ambasadorem Noulensem na czele. Referent komisji zagranicznej prof. Stanisław Grabski wygłosił dłuższe przemówienie, poczem przemawiali ks. arcybiskup Teodorowicz, poseł Rataj (Thugutt), Daszyński i Witos. Następnie zabrał głos prezes gabinetu ministrów Paderewski. Po dłuższem exposé prezesa ministrów postanowiono odroczyć dalsze debaty nad sprawą stosunku Polski do zagranicy do następnego posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godz. 4. Na porządku dziennym: 1. dalszy ciąg rozpraw nad wnioskiem komisji spraw zagranicznych w sprawie sojuszu Polski z Ententą w celu walki z Niemcami. 2. Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych w sprawie kresów Polski i korespondencji Rzeczypospolitej z władzami sowjeckimi. 3. Sprawa komisji aprowizacyjnej. 4. Sprawa wyboru posła Prilluckiego.

Wyjazd prezesa ministrów Paderewskiego do Paryża nastąpi w niedzielę d. 30. bm. Kwestja zastępstwa premjera nie jest dotychczas załatwiona.

Ostatnie wiadomości.

Z konferencji pokojowej.

Paryż. (Pat.) Wilson, Lloyd George, Orlando i Clemenceau odbyli wczoraj dwie konferencje. Podobne konferencje odbywać się będą aż do rozwiązania wielkich zagadnień stojących jeszcze w drodze do spiesznego zawarcia pokoju. W kołach amerykańskich i angielskich uważają, że takie narady członków delegacji wielkich mocarstw doprowadzą do świetniejszego osiągnięcia pozytywnych wyników. Zamiarem jest rychłe zawarcie pokoju preliminarnego. Naprawa szkód wojennych pozostaje najpoważniejszym problemem, który należy rozwiązać. Osiągnięto już porozumienie w znacznej liczbie punktów prócz wyłącznej wysokości odszkodowania, jakie należy żądać od Niemców i jakie ustali najwyższa rada konferencji. O przebiegu wczorajszej konferencji słychać, że szefowie rządu konstatowali znaczne postępowanie bolszewizmu w Europie środkowej i przyjęli do wiadomości sprawozdanie donoszące o niebezpieczeństwie niepokoju wzrastającego w południowo-wschodniej Europie w kierunku Odessy. Dalej zajmie się konferencja sprawą granicy francusko-niemieckiej, skoro główne zagadnienia będą załatwione. Pozostanie ale jeszcze do spełnienia znaczna praca redakcyjna.

Gabinet Kramarza nie podał się do dymisji.

Paryż. (Pat.) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Pragi, że gabinet Kramarza nie poddał się do dymisji. Fałszywą wiadomość o dymisji gabinetu czeskiego rozesłała niemiecka stacja iskrowa w Nauen.

Teror bolszewicki na Węgrzech.

Poznań. (Pat.) Bolszewizm, torujący sobie drogę na Węgrzech zaznacza swe ślady podobnie jak w Rosji krwawym szlakiem teroru, gwałtu i rabunku. Wbrew pierwotnym doniesieniom przyszło w Budapeszcie do krwawych zajść i zaburzeń ulicznych. Z piątku na sobotę obsadzono oba dworce i ustawiono na ulicach armaty. Wszystkich oficerów zatrzymano i odrywano im odznaki. Wszystkie składy jubilerskie i bijuteryjne, tak samo i składy z żywnością zostały zdemolowane i splądrowane. Ludność ucieka tysiącami z piekła budapeszteńskiego. Rząd komunistyczny nakazał internować wszystkich obcych przyjezdnych. Podobnie jak w Piotrogrodzie i Moskwie zaczyna zakradać się wszędzie anarchja. Do steru rządu wciągani są analfabeci polityczni i ludzie o ciemnej przeszłości. Wszędzie panuje gwałt i bezprawie. Socjalizacja fabryk wydaje już jak najfatalniejsze skutki. Robotnicy każą sobie wypłacać wielkie sumy zgóry a nie przychodzą do pracy. Ruch fabryczny stanie lada dzień. Miastu przemysłowemu zagraża ogólne bezrobocie.

Odwołanie pułkownika Wade.

Warszawa. (Pat.) Dotychczasowy komisarz Wielkiej Brytanji w Warszawie pułkownik Wade, znany w Poznaniu z swego pobytu z p. Paderewskim, został odwołany ze swego stanowiska i opuścił wczoraj Warszawę. Wade, który pozostawia po sobie w Warszawie pamięć przyjaciela Polski, udaje się obecnie do Kopenhagi. Miejsce jego zajmie pułkownik Ping, który przed kilku dniami przybył wraz z misją Wielko Brytańską do Warszawy.

Droga między Budapesztem a Wiedniem przerwana.

Poznań. (Iskrowy.) Wszystkie węgierskie partie i ugrupowania polityczne rozwiązały się. Pomiędzy Wiedniem a Budapesztem nastąpiła przerwa komunikacji kolejowej wskutek zajęcia miejscowości tych przez Czechów. W Gdak znajdują się wielkie fabryki dział armatnich, które przez Czechów zostały zajęte.

* Nowe Wydawnictwa! Księgarnia i skład nut M. Niemierkiewicza w Poznaniu ogłasza w numerze dzisiejszym szereg najnowszych Wydawnictw na które Szanownym Czytelnikom zwracamy uwagę.

Nowe Wydawnictwa.

Bleicher H. Prof. Dr., Statystyka, opr.	7.80
Brodowski F. i Kaczkowski I., Zbiór ustaw włościańskich obowiązujących w Król. Polskiem	23.50
Byron L., Korsarz, powieść	1.45
Cambry A., Wiośniane marzenia, powieść	5.80
Dyakowski B., Gąski Marysi, opow. przyrodnicze, opr.	10.80
Grabowski Ig., Strzała, opow. z życia skautów pol. z illustr.	9.60
Ilustracja polska „Placówka", oddzielny zesz. po	4.80
Jabłczyński F., Książę Buonatista, powieść	6.80
James W., Pogadanki psychologiczne	4.—
Młyński St., Prymadonna	7.20
Mościcki H., Twórca pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła"	—.90
Oppmann A. (Or—Ot), Pieśni o Legjonach	1.20
Pol. W., Wit Stwosz	1.20
Pollock Fr., Wstęp do dziejów nauki państwowej, opr.	6.40
Rasy ludzkie, atlasik kieszonkowy z 26 barw. tabl.	2.20
Olkiewicz A., Opaczne historje	7.70
Ostrowski St., Szakale, powieść współczesna	19.20
Siemieński L., O „Duchu dziejów Polski"	—.50
— „ — Dziedzictwo Rzeczypospolitej	2.—
Sokołowska Z., Warunkowe dopuszczanie bez cła towarów dla przerobu w Niemczech	4.20
Sosnowski Zb., Masowa hodowla drobiu	1.70
Surowiecki W., O upadku przemysłu i miast w Polsce	2.40
Szajnocha K., O „Łaźni" Bolesława Chrobrego	—.60
— „ — Matka Jagiellonów	—.75
Syrokomla Wł., Podróż swojaka po swojszczyźnie	5.40
Umiński Wł., Przygody wojenne, opr.	9.60
Verboten! Satyry polityczne	6.—

Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem należności z dołączeniem mw 10 fen. do każdej marki na porto. — Katalogi obszerne bezpłatnie. — Pocztowe konto czekowe: Wrocław 14522. n2495

M. NIEMIERKIEWICZ, KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
Poznań, plac Wolności nr. 3. -- Telefonu nr. 2448.

W niedługim czasie
podwyższymy znacznie nasz kapitał akcyjny. Akcje wydane będą po kursie nominalnym, koszty stempla oraz emisji poniosą nabywcy akcji. Już teraz przyjmujemy na odrębne konto wpłaty, przeznaczone na akcje przyszłej emisji.
Kapitały wpłacane na rachunek ten oprocentowujemy po n2232
5%
aż do czasu partycypowania nowych akcji w dywidendzie. Nadto mają reflektanci tę korzyść, że będą w pierwszym rzędzie uwzględniani przy zamknięciu subskrypcji.
Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Winiarnia „Casino"
Piekary 19. z całem urządzeniem do sprzedania. Bliższe szczegóły w lokalu i tylko od 6—8 po połud. z 7220

IMPORT
Kupcy Polacy znajdujący się od kilku lat w krajach koalicyjnych będą dostarczać natychmiast wszelkich zagranicznych towarów.
Zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kur. Pozn. pod z 7258

DLA PAŃ
WYKONUJĘ z7305
ELEGANCKIE KOSTJUMY
PIERWSZORZĘDNIE DO ŚWIĄT.
KRAWIEC, CES. WILHELMA 23. I. JEŻYCE.

Prace instalacyjne i blacharskie
wykonuje starannie z 7438
Jan Andersz, mistrz blacharski i instalator, ulica Wrocławska 14, Telefonu nr. 5817.

Dobra okazja dla handlarzy i kolporterów!
Dopóki zapas starczy do nabycia!
Pocztówki polskie itd.
100 imit. bromosrebrnych najrozm. zamiast mk. 6.— tylko 4.60
100 kol. tłoczon. narozm., zamiast mk. 7,50 tylko mk. 5.—
100 kol. krakowskich artyst. 18.—
Nalepki narod. po 15, 25 i 30 fen.
Adres: Postschliessfach 254. Poznań (Posen). n2281

KUPNA

Szukam kupna kamienicy w Poznaniu z wjazdem ewent. z składem lub stajnią. Zgłoszenia z podaniem ceny upr. się do eksp. Kurjera Pozn. pod z 7291

Kupię każdą ilość drzewa olszowego przeważnie wałki olszowe. Teodor Rakowski, w Ostrowie. z7416

Sprzedaże

Dobrze prosperujące przedsięb. spedycyjne, jedyne w średn. ruchliwem mieście Księstwa korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera Pozn. pod z 7242

Kamienica dobrze procentująca się, z kolonialką i piekarnią w okolicy Ostrowa przy wpłacie 22 tys. mk. za 50 tys. mk. oraz większe i mniejsze gospodarstwa na sprzedaż. Zgłoszenia uprasza St. Karliński, Ostrów, ulica Krotoszyńska 6. z 7147

Na sprzedaż pańska willa na 1—3 rodzin, z gazem, wodociągiem, wjazdem, wielk. podwórzem, chlewem, wozownią, ogródkiem z ogrodem owocowym. Simon, wo... Gostyń. d 34...

Maszynę do pisania używaną, w dobrym stanie, możliwie z polsko-niem. klawiaturą, poszukuję celem kupna. Łask. zgłosz. z podaniem ceny i fabrykatu upr. do ekssed. Kurjera pod z 7848.

Bucik damskie ...ak z suknem, 38 i 39 oraz półbuciki 39 do sprzedania. z7444 Długa 4 II. p. nad wys. part. na l

Salonik machoniowy w solidnem wykon. na sprzedaż od godz. 1—3. Ludwiki 20 II. lewo z 7288

Dwa fotele klubowe skóra kryte do sprzedania. z7274 Ul. Wilhelmowska 24 dom ogrod. na pr. II. p. na prawo

Drukarnia z elektr. napędem, nowo urządzona, do sprzedania. Bernh. Saritz, ul. Marształaska 7a w podwórzu. od godz. 10—4. z7221

Kamienica w najlepszem składowem położeniu Poznania, z dobrze prosperującym wyszynkiem korzystnie na sprzedaż. Łask. oferty upr. się do ekspod. nin. pisma pod z 7223

Szukam kupna kina w Poznaniu. Zgłoszenia upr. się do eksp. Orędownika pod z 7505

2 pianina do sprzedania. z7476 Horacek, Rybaki 31 II. piętro

Skupuję stare dobre skrzypce. z 6758 A. Matysiak, zegarmistrz, Piekary nr. 1.

Kupię większą ilość sienników papierowych. Łask. of. upr. do Kurj. pod z6779

Kupię aparat fotograf. 9X12 lub 10X15. Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod lit. z7500.

Nowe damskie trzewiki nr. 37, na sprzedaż. z 7480 Św. Marcin nr. 56, tylny dom II. piętro.

Oficerskie łaskawe buty do konnej jazdy, spodnie do konnej jazdy i ... na sprzedaż. Ul. Lipowa 6. III. prawo Obejrzeć można od 4—6. z7477

SPRZEDAŻE
Polecam w wielkim wyborze i wszelkich kolorach
300 metrów prawdziwych tiuli
do garnirowania i na bluzki, oraz
100 grosów sznurowadeł galonek prawdz. przedwojenny „Eisengarn".
Ceny zadziwiająco tanie!
St. Klabecki, Agentury. z7479
Poznań, Rybaki 21a II. piętro.
Do obejżenia pomiędzy 1—2 godz. w południe.

Poszukuję kupna kamienicy lub willi z ogrodem.
Zgłosz. z podaniem ceny i wpłaty do eksp. Kurj. Pozn. pod z7271

Kupię kilka samochodów osobowych jak i ciężarowych nowych i używanych. Oferty dokładne z podaniem siły z opisem ewtl. z fotografją pod adres: z7513
J. Sięszewski, ulica Strumykowa 6.

Poszukuje się 24000 mk. na I. hipotekę w Poznaniu. Wartość domostwa 60000 mk. — Łask. zgłoszenia z podaniem odsetki i warunków do eksped. Kurjera Pozn. pod z 6985.

OŻENKI

Dwie intelig. wesoł. młode panienki w wieku 21 — 24 lat, z dobrej rodziny, posiad. cokolwiek majątku, poszukują dla braku znajom. panów na tej drodze mężów. Panowie dobrego charakteru i miłego usposobienia, którym zależy na szczęśliwem małżeństwie zechcą łaskawie złożyć swe oferty z dołącz. fotogr. w eksped. Kurjera Poznańsk. pod lit. z 5741.

Kawaler, lat 26, średniego wzrostu, blondyn, z cokolwiek majątkiem, pragnie zapoznać się z panienką lub wdową z lepszej rodziny, z majątkiem 19 — 25 lat w celu matrymonjalnym. Łaskawe oferty z dołącz. fotogr. do eksp. Kurjera pod lit. z5729

Skromna panna, lat 31, posiadająca kilka tysięcy marek i wyprawę domową poszukuje na tej drodze męża. Łaskawe zgłoszenia upr. się do eksp. Kurjera Pozn. pod z 5724

Kupiec-bławatnik, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia z miłym charakterem, brunetki lub ciemno blondyny do lat 24 posiadającej cokolwiek majątku. Oferty z fotografją którą się zwraca proszę nadesłać z całem zaufaniem do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą z 7453. Dyskrecja rzecz honorowa.

Ból głowy i migrenę skutecznie usuwają proszki MIGRENO-NEWROSIN (Marka kogut) aptekarza Gąseckiego. Sprzedaja apteki i drogerie. n1566

Dnia 24. b. m. doszła nas ta smutna, lecz żałosna wiadomość, iż dnia 17. b. m. poległ śmiercią bohaterską pod Lwowem, nasz najmłodszy i najukochańszy syn, brat i wuj ś. p.

Jan Krysztofiak

ochotnik I. komp. Strzelców Wielkopolskich,

o czem donosi

w smutku pogrążona

rodzina Krysztofiaków.

Msza św. za spokój duszy Jego odbędzie się w środę, dnia 2. kwietnia, o godz. 1/2 9, rano w kościele parafjalnym w Sobotce.

Sobótka, dnia 26. marca 1919. d 361

Za tak liczny udział w pogrzebie oraz za wieńce i dowody współczucia, okazanego z powodu śmierci naszej najdroższej i nigdy niezapomnianej córki i siostry ś. p.

Heleny

składamy wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Romanostwo Węcławscy

z rodziną.

Poznań, dnia 27. III. 19. z7559

Szkoła ogrodnictwa i sadownictwa w Koźminie.

Izba Rolnicza otwiera bieżącej wiosny polską szkołę ogrodnictwa i sadownictwa w Koźminie, której zadaniem będzie kształcenie praktycznych i dzielnych ogrodników. Nauka trwa trzy lata. Pierwsze dwa lata obejmują kurs praktyczny, rok trzeci jest kursem teoretycznym.

Warunki przyjęcia są następujące: Uczniowie otrzymują w zakładzie stół i stancję, włącznie opału i światła. Każdy uczeń powinien posiadać własną pościel. Szkolne wynosi 20 mk. na jeden rok. Płaci się je w kwartalnych ratach na początku każdego ćwierćrocza. Kandydat powinien liczyć przynajmniej 15 lat. Jako wstępne wykształcenie wystarcza ukończona szkoła elementarna lub średnia. Do wniosku o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

a) pozwolenie ojca lub opiekuna na uczęszczanie do szkoły,

b) świadectwo urodzenia i chrztu,

c) ostatnie świadectwo szkolne i życiorys własnoręcznie zapisany,

d) poświadczenie miejscowej władzy policyjnej, iż kandydat, odn. ojciec jego lub opiekun, są w stanie opłacać szkolne,

e) świadectwo moralności, wystawione przez władzę policyjną lub przez miejscowego księdza proboszcza,

f) świadectwo lekarskie.

Nauka rozpocznie się 28. kwietnia. W dniu tym odbędzie się wstępny egzamin w języku polskim dla wszystkich uczniów (rachunków, pisania, czytania).

Zgłoszenie do szkoły wraz z dołączeniem wyżej wymienionych świadectw należy przysłać pod adresem: Izba Rolnicza, Poznań, ul. Hohenzollernów 33. Uprasza się o rychłe zgłoszenie, gdyż czas nagli. n.2473

Poznańska Izba Rolnicza.

Szanownemu Ziemiaństwu powiatu strzelińskiego

mam zaszczyt podać do wiadomości, że na zasadzie udzielonego mi przez starostwo pozwolenia z dnia 21. III. 1919. r. upoważniony jestem do zakupu

zboża, kartofli, słomy i siana.

Własne prasy stawiam do dyspozycji Szan. Klijentell. Kupuję **sadzonki, brukiew, buraki pastewne i marchew** po najwyższych cenach targowych, ofiaruję **nasiona, seradelę, wikę, peluszkę, łubiny.**

Z wysokim szacunkiem n2410

Dom Rolniczo-Handlowy

Oskar Marchlewski.

Poznań, Telefonów nr. 3240 i 5254. Filia w Ostrowie Telefonu nr. 95.

Adres telegraficzny: Oskar Marchlewski.

Intendantura Etapu Galicji Wschodniej w Przemyślu rozpisuje konkurs na dostawę płótna na bieliznę, lub bielizny gotowej dla żołnierzy i oficerów, mundurów żołnierskich i obuwia. P. T. oferenci zechcą wznieść piśm. oferty p. adr. Intendantury Etapu. Przemyśl, ul. Dworskiego 21. (n 1813)

Niniejszem mam zaszczyt donieść, iż przełożyłem skład mój z **ulicy Szerokiej 12.** do nowocześnie urządzonych lokali w własnym domu

przy Starym Rynku 77.

naprzeciw głównego odwachu n2396

(wejście z ulicy Franciszkańskiej.)

Gustaw Zimmt

hurtowny skład towarów białych i wełnianych oraz fabryka bielizny i fartuchów.

Konserwatorjum muzyczne Geisslera-Seligmanna 2285

Seminarjum — szkoła operowa i artystyczne dramatyczna Poznań, pl. Wolności 9. TELEFON 3897. Ulica Młyńska 4. **Nowy kurs do wyśoskonalenia się w śpiewie w grze na fortepjanie i na skrzypcach** dla nauczycieli nauczycielek rozpoczyna się 1. kwietnia. Egzamina wstępne codz. od 1—4 przy pl. Wolności 9. Wstęp do innych klas każdego czasu.

„Reichshof"

św. Marcin 38.

Codziennie n2000

od godz. 6 wieczorem

Koncert artystyczny.

PRACA

Kto udzieli młod. intel. panience **lekcji polskiego** i zarazem **lekcji francusk.?** Uprasza się o łaskawe zgłoszenie do eksped. Kurjera pod z 7359.

NAUCZYCIELKA lub bona I. klasy potrzebna na wieś do dwojga dzieci 7 i 5 lat od 1. 4. 19 lub 1. 5. 19 Zgł. do eksp. Kurjera pod z 7358

Prymaner udziela **lekcji łac., grec. i matematyki.** Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z7276.

KTO udzieli **konwersacji franc.** kilka godzin tygodn., dwom panienkom dorastającym. Łaskawe zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod n 2477.

Do klas gimnazjalnych przysposabiam chłopców uzdolnionych, w wieku od lat 12 do 16 **W. KOSICKI,** z7296 nauczyciel prywatny w Poznaniu Wielkie Garbary 50.

Ucznia do mej drogerji i składu kolonjalnego poszukuję. d 345 **S. Bogajski, Srem.**

Poszukuję miejsca jako **sprzedawaczka** w składzie rzeźnick. lub kolonjaln. Zgł. do eksp. nin. pisma p. z 7451

Dziewczyny które pracowały we fabryce karmelków, mogą się zaraz zgłosić. **T. Łuczyński,** z7443 fabryka cukierków, W. Berlińska 49.

Ślusarz maszynowy biegły w budowie i reparacji maszyn rolniczych oraz **kilku uczni** może się zgłosić. d 338 **Nitsche i Sp.,** fabryka maszyn, **Poznań,** św. Marcin nr. 33.

Pomocnika malarskiego i ucznia poszukuje zaraz **A. Kujawski,** malarz dekorac. w Śremie. d 341

Ekspedjenta z kaucją do bkierni poszuk. z7298 **Kawiarnia Astoria.**

Poszukuję zaraz **posady pomocnika leśniczego** **Stanisław Jeleszyński, Bytyń,** (Bythin) pow. Szamotuły z7428

Do ekspedycji pisma codziennego potrzebna zaraz z7457 **panienka** z ładnym charakterem pisma, sumienna i uprzejma w obejściu z klijentelą. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem kopji świadectw podaniem wymagań uprasza **Administracja Kurjera Poznańskiego.**

Energiczny, rutynowany kupiec z branży młynars., zboż. i kartofl. ostatnie 3 lata kierown. wojenn. wydziału powiat., poszukuje od 1. 4. 19 lub zaraz **posady** dyrektora lub kierownika w młynie, spółce lub podob. przedsięb. Kapitału wkładz. posiadam 80—100 000 mk. Zgł. do eksp. K. pod z 7303

Destylatora młodszego, wolnego od wojsk., poszukuję zaraz. Zgłosz. z dołącz kopji świadectw, fotogr. i podaniem pretensji proszę nadesłać do **W. Rychwalskiego** dawniej bracia Bergmann. Ostrów, Rynek. d343

Młodsz. stenotypistki jako elewki poszukuje d 325 **Biuro Zjedn. Młodz. Kupiec.** ulica Podgórna 12 b II.

Uczeń potrzebny do handlu mego zaraz lub od 1. 4. 19. **W. Ziętek,** Poznań, ul. Wrocławska 37 I. Skład lamp, szła, porcelany i sprzętów kuchennych. n 2485

Piekary 17. | **TEATR CENTRALNY** dawniej „Pawilon Królewski" | **Rycerska 15.**

Program od 28. marca do 3. kwietnia 1919.

Znowu wielki obraz monopolowy:

Alwin Neuss

Zemsta jest moja

sztuka w 4. aktach. z7583

Pobożna Helena

komedja w 2. aktach z **Hanne Brinkmann.**

W niedzielę program nieskrócony.

Otwarcie kasy w dni powszednie o 3 1/2, w niedziele o 2 1/2.

Wykonuję wszelkie **prace tapicerskie** **jak zakładanie firan, wyścielanie mebli obijanie ścian, kładzenie linoleum i chodników** szybko i po cenach umiarkowanych. — Także na prowincji. Obsługa rzetelna! — Pocztówka wystarczy! z7380

Edmund Koczorowski, tapicer i dekorator Poznań, św. Wojciech 26-27

Kapelusze damskie dla panienek i dzieci z2623

mufki, kołnierze i czapki

wykonuję nowe i przerabiam stare szybko, gustownie i tanio

Kapelusze żałobne wykonuję w 24 godz.

S. Below, ulica Wodna nr 13.

„Spójnia" Spółka hodowców nasion e. G. m. b. H. **w Śremie**

poleca n2475

nasiona buraków eckendorfskich : czerwonych :

oraz wszelkie gatunki nasion warzywnych.

Telefonu nr. 80. — Telefonu nr. 80.

Krojczego poszukuje **pierwszorzędny skład odzieży męskiej** podług miary w Poznaniu. Reflektuje się tylko na zdolnego fachowca, umiejącego się zastósować do najświeższej mody i zadowolić najwybredniejsze wymagania. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji uprasza się do ekspedycji niniejszego pisma pod z 7509.

Poszukuję zaraz lub od 1. kwietnia biegłego **technika budowlanego** na samodzielną, stałą posadę. Zgłoszenia z podaniem pensji, życiorysem i kopjami świadectw pod z 7416. do eksped. Kurjera Pozn

---

ADMINISTRATOR gazety codziennej

energiczny, samodzielny, posiadający zmysł organizacyjny, potrzebny natychmiast. Zgłosz. piśmienne wraz z świadectwami, życiorysem, fotografją oraz wymaganą płacą pod nr. 1000 do eksp. Dzien. Pozn. d336

Kupiec bławatnik

z większym kapitałem pragnie wstąpić jako wspólnik lub udziałowiec do większego składu detalicznego lub hurtownego tej branży. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod d 324.

Potrzebna od 1. 4. do dużego domu w Poznaniu d304 **panna** z dobrej rodziny, znająca się na gospodarstwie, któraby panią domu w zupełności zastąpić, mogła. Zgłoszenia przyjmie: **Dr. Pomorska,** pl. Piotra 4. I pom. godz. 3—4. popołudniu.

Włodarz, gorliwy polak, z rodziną, dzielny w swym zawodzie, wróciwszy z majątku z Hanoweru (rozporządzał 90 ludźmi) szuka z7010 **miejsca z ludźmi** zaraz lub później. **Józef Kut, Grabowo,** Księstwo Poznańskie.

Dzielna hafciarka na białą bieliznę potrzebna. z7410 **Ul. Wrocławska 10-11** lewo

Inteligentna **panienka** poszukuje **miejsca** od 1. 4. 1919 lub później w zakładzie fotograficznym jako retuszerka-operatorka oraz do prac wchodzących w zakres fotografji. Łaskawe oferty pod z7419 do ekspedycji Kurjera.

Poszukujemy zaraz lub od 1. kwietnia 1919. z7275 **elektrotechnika** z kapitałem od 20—30 tysięcy marek jako **wspólnika.** Łaskawe zgłoszenia przyjmuje: **Stefan Sawarzyński i Ska, Srem** Rynek.

Mechanik cukrowniczy Polak, (Maschinenmeister), 25 lat w swym zawodzie, obeznany z wszelkiemi maszynami, poszukuje **miejsca,** także jako **dozorca** zaraz albo później. Zgł. do eksp Kurjera pod z 7179.

UCZNIA lub wolontarjusza z lepszem wykształceniem szkolnem przyjmie **M. Klarowicz Nast.,** Drogerja pod kotwicą, pl. Piotra 4. z 7377

Sługi do wszelkiej pracy domowej w Poznaniu poleca **J. Osińska,** Poznań, ul. Wodna 11 II. z7247

Kilku uczni szkoły rolniczej w Witkowie, synowie włościańscy (25. 18 i 17 lat, z roczną praktyką) szukają **miejsc urzędników** lub **elewów** od 1. 4. lub później. Zgłoszenia uprasza **Józef Lemiesz,** z7175 per Szkoła Rolnicza w Witkowie.

Rutynowany kupiec podejmuje się wykonania **wszelk. prac piśmiennych** w języku polskim i niemieckim, oraz **książkowości** w godzinach popołudniowych. Łask. zgłoszenia upr. się do ekspedycji niniejszego pisma pod z 7554.

Stroję fortepjany rano. — Zamówienia listownie **Śródka, Rynek 13/14** u p. Podlewskiej. z6715

Reparacje maszyn do pisania wykonuje akuratnie i fachowo n2305 **Kastor,** skład rowerów, Poznań, św. Marcin nr. 55. właśc.: inżynier H. Grzeszkowiak

Strojenie fortepjanów, **cyter** oraz **strojenie orchestronów** po cenach umiarkowanych. z 6760 **A. Matysiak,** zegarmistrz. Piekary nr. 1.

DZIERŻAWY

Osoba samotna szuka zaraz **1-2 pokoi z kuchnią,** Zgł. do eksp. nin. pisma p. z7501

Seminarzystka poszukuje **pokoju umeblowanego** z całkowitem utrzymaniem od 1 kwietnia 1919. w śródmieściu. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z7401

Obwieszczenie.

Na mocy § 176 rozporządzenia policji ulic na miarto Poznań z dnia 2. września 1913 zakazuje się w interesie bodowli pieszół, zrywanie jak i handlowanie palmami.

Przekroczenia tegoż zakazu zostaną podług § 179 rozporządzenia policji ulic karane.

Poznań, dnia 15 marca 1919.

Prezydjum policji Rzepecki. n 2481

Ogłoszenie.

Przestrzegam przed rozszerzaniem pogłosek, jakoby za łapówkę można uzyskać od urzędników policyjnych przepustki na wyjazd.

Dzisiaj stwierdziłem osobę, która pogłoski takie rozsiewała i natychmiast oddałem ją sądowi doraźnemu.

Gdyby jednak miał kto dowody na to, że jakikolwiek urzędnik dał się przekupić, należy natychmiast zawiadomić o tem prezydjum policji.

Poznań, dnia 27. marca 1919.

Prezydent policji w z. n2494 **Dr. St. Krzyżankiewicz.**

Sprzedaż detaliczną w wieży górnośląskiej znosimy z dniem 31. marca 1919 r.

Na mocy lekarskich poświadczeń wystawione wykazy, uprawniające do odbioru towaru z wieży górnośląskiej, przedkładać należy od 31. marca w miejskich składach żywnościowych przy ulicy Wiktorii 19, ul. Podgórnej 13, Chwaliszewo 8/9, ul. W. Berlińskiej 57, ul. Głogowskiej 74/75, oraz ul. Nastoncy trony 61. Z powodu inwentury będzie wieża górnośląska od 31. marca do 5. kwietnia zamknięta. n 2505

Poznań, 27. marca 1919.

Magistrat.

Podział słoniny.

Zamiast mięsa wydzielać będziemy w tym tygodniu 200 gr. słoniny i to w sobotę, niedzielę i poniedziałek. Rzeźnicy płacą 5,70 mk. za funt, cena dla spożywców wynosić będzie 6 mk. za funt.

Poznań, 27. marca 1919. n2501

Magistrat.

Bieżące prace budowlane w budynkach miastowych, wyłącznie zakładów oświetlania i wodociągów, mianowicie prace mularskie, ciesielskie, dekarskie, garncarskie, stolarskie, szklarskie, malarskie, dostawę drzewa i prace instalacyjne wydamy w drodze submisji.

Oferty przyjmuje miejski urząd budowli nadziemnych (Hochbauamt) przy ul. Nowej 10 do poniedziałku 31. marca 1919 godz. 11. przed przed południem. Tamże dowiedzieć się można o warunkach i otrzymać wzorów do ofert.

Poznań, 24. marca 1919. n.2470

Magistrat III.

Handel grochem.

Przepisy § 1 rozporządzenie Rzeszy o zbożu z dnia 29. maja 1918 r. obowiązują na mocy rozporządzenia Głównego Urzędu Żywnościowego z dnia 24. marca 1919 nadal, o ile dotyczą grochu ze sprzętu z roku 1918. Wolny handel temi płodamistrączkowemi nie jest więc jeszcze dozwolony.

Zwracamy więc uwagę na to, że każdy, kto groch nieprawnie sprzedaje, kupuje lub załatwia w nim inne transakcje handlowe podlega karze do roku więzienia albo do 50 000 mk. grzywny.

Poznań, 27. marca 1919. n2503

MAGISTRAT.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowem pod nr. 1. „Towarzystwa Zaliczkowego w Kościanie T. z o. p." (Vorschussverein) zapisano, iż pełnomocnictwo udzielone zastępczym członkom zarządu, mianowicie:

1) nauczycielowi Niceforowi Urbańskiemu

2) kupcowi Noe'mu Spira'emu w Kościanie

po powrocie członków Zarządu rendanta Hugo'na Berg'a i kontrolera Bruno'na Wittiber'a w Kościanie, niniejszem się znosi.

Kościan, dnia 28. lutego 1919. d367

Sąd obwodowy.

10-12 pokoi w górnej części miasta, nadających się na biura poszuk. zaraz **Prezydjum Policji** pokój 25. n2434

Panienka (cały dzień w składzie) poszukuje zaraz lub od 1. 4 **umebl. pokoju** **Piekary nr. 24.** Restauracja z 7342

Oficer, żonaty, poszukuje od 1. kwietn. a 1919. **umeblowan. mieszkania o 2 pokojach** ze światłem elektrycznem możnością używ. kuchni, nie wyżej 1. piętra w śródmieściu. Łazienka pożądana. Łaskawe zgłoszenia: z7489 **Hotel Monopol — portjer.**

Komisowego wypłacę 30 marek

Do wynajęcia od 1. 5. rb. ewtl. rychlej, na pl. Wolności, jasny **frontowy pokój** z centr. ogrz., światłem elektr. całkowitem, dobrem utrzymaniem. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z 7345

Pokoju dobrze umeblowanego poszukuje od 1. 4. wyż. urzędnik. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod z 7278.

Poszukuję zaraz lub od 1 kwietnia dwuch lub jednego dobrze **umeblowanego pokoju** z elektrycznem oświetl., w górnej części miasta. Oferty do eksped. Kurjera Poznańskiego pod z 7460

Pokój bez mebli z dwoma oknami z używaniem kuchni i ewentl. łazienki najchętn. starszej pani do wynajęcia od 1. 4. lub później. Gdzie? wskaże eksp. Kur. p. z 7511

Okulary!

Sumienne dostosowanie. Rada fachowa. Uprzejma obsługa.

OPTIK M. Bobe

Poznań, n2465 **ul. Wilhelmowska 7.**

Szuka się kupna dobrze utrzym. **sypialki, skrzypiec koncertowych, aparatu fotogr. i bucików damskich** (wielk. 38.) Zgłosz. do eksp. nin. pisma pod S. K 11.

ZGUBA

Zgubiono **kolczyk złoty** z szafirem na ul. Poznańskiej. Uczciwego znalazcę prosi się o oddanie za wynagrodzeniem. **Brenczewska,** Poznańska 38. III. w podw. z7482

Skradziono 24 marca z kamienicy przy Rybakach nr. 20. **bieliznę i pościel,** ktoby wiedział o kradzieży, niechaj doniesie o tem za wynagrodzeniem. **Swigoń,** Rybaki nr. 20. z 7525

Ranny żołnierz zgubił wczoraj 25. pomiędzy godziną 3^30 a 4. w drodze z głównego dworca do poczekalni tramwajowej lub w tramwaju linji pierwszej, z dworca aż do ulicy Rycerskiej z7472

czarny pugilares

płócienny **wraz z całą zawartością** 1002 mk., papiery wojskowe oraz inne papiery i fotografje. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie zguby za wysokim wynagrodzeniem w **biurze głównej policji** lub pod adresem, który umieszczony jest w papierach.

---

5 000 mk. nagrody!

Jedna. 2. stycznia na tutejszej poczcie oddana paczka adresowana: **an die Kreissparkasse Kolmar,** zawierająca

50000 mk.

została widocznie na tutejszym dworcu **skradziona.** Powyższą nagrodę za zwrot tych pieniędzy, lub za częściowy zwrot 10 proc. od sumy powróconej. Wiadomości w tym względzie upraszamy do **kryminalnej policji pokój nr. 9.** lub do **Sparkassen-Girozentrale,** Poznań, ul. Kramarska 19/20. z7478

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. z o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej